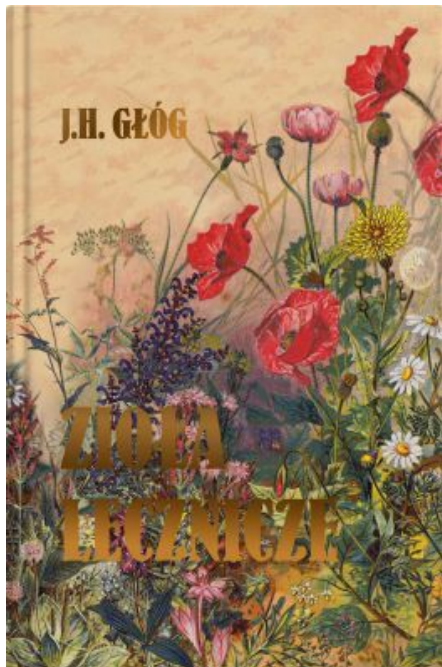


Zioła lecznicze. 3 tomy w 1 woluminie



Cena: 96,00 PLN

Opis słownikowy

Autor	Głóg J. H.
Format:	165x240
ISBN	978-83-68063-11-0
Oprawa	Twarda
Rok wydania	2024

Opis produktu

Zioła lecznicze. Botanika okultystyczna, astrologia herbalna, medycyna hermetyczna - J.H Głóg
3 tomy w 1 woluminie

J.H. Głóg, zajmujący się od szeregu lat medycyną hermetyczną, opracował niniejszy podręcznik, aby uczynić zadość życzeniom wielu, poszukujących ratunku wśród naszych najwierniejszych przyjaciół, jakimi są i pozostaną zioła lecznicze. Niechże więc Zielnik ten idzie w świat w coraz liczniejsze dzisiaj szeregi rozumiejących przyrodę i niechaj spełni swoje zaszczytne zadanie. Dla wytrawnych zielarzy, obznajomionych z botaniką okultystyczną, zasadniczą wartość mają jedynie zioła, zbierane według wskazań astrologii herbalnej. Aby i amatorom dać w pewnych granicach możliwość czynienia doświadczeń w tej dziedzinie, autor – poza omówieniem najelementarniejszych zasad, obowiązujących zawsze przy zbieraniu, konserwowaniu i uprawie ziół – przeszedł do omówienia w ogólnych zarysach zasad astrologii herbalnej.

Ze względów metodycznych, ograniczył się w I części zielnika tylko do wyjaśnień co do przestrzegania wpływu Księżyca przy uprawie i zbieraniu ziół jako mającego najważniejsze znaczenie; dalsze zaś rozdziały o przydziale ziół pod pewne planety, o zbieraniu ich według tzw. „godzin planetarnych”, o kuracjach ziołowych w myśl zasad astrologicznych odłożył do części III, zapoznawszy wpierw czytelnika z właściwościami leczniczymi najważniejszych, naszych ziół. Dalsze rozdziały o przydziale ziół pod pewne planety, o zbieraniu ich według tzw. „godzin planetarnych”, o kuracjach ziołowych w myśl zasad astrologicznych zawarte są w części III.

Opis pozycji:

Książka Wydawnictwa Grafika sp .z o. o.
Oprawa: twarda
ilość stron: 284
Format: 165 x 240
ISBN: 978-83-68063-11-0

Galeria

J.H. GŁOG

ZIOŁA LECZNICZE

BOTANIKA OMILISTYCZNA
ASTROLOGIA HERBALNA
MEDYCYNA HERBACYCZNA



WYDAW 1936

Treść zeszytu

Lekarze wracają do ziół — napisał Dr Jan Muszyński	str. 9
W obronie ziół leczniczych — napisał Dr med. St. Breyer	15
Bibliografia	23
Związek ziółolecznicza z okultyzmem, magią, astrologią, oraz medycyną ludową: o sygnaturach roślin etc.	27
Zbieranie, suszenie i przechowywanie ziół	51
Uprawa i zbieranie ziół według astrologii herbalnej	59
Astrolabium, tablica astrologiczna, służąca do stwierdzenia rodzajowej pozycji słońca i znaku wschodzącego	66
Kalendarz ziół, czyli ułożenie zbierania ziół według miesięcy	69
Dodatkowe uwagi dla ogrodników i sadowników	75
Sposoby przyrządzenia lekarstw (herbaty, dawkowanie, syropy, tinktury)	77
Szczegółowy opis ziół oraz ich zastosowanie w lecznictwie i następne	83

J.H. GŁOG

kach zatrzymaniu menstruacji, na kolki, uparte bóle głowy, wyznury skórne, liście i wysypki. Piecie herbaty z centurii dawało piękną i czystą cerę, toteż każda z pań starała się posiadać w swoich zasobach domowych wianuszek tego zioła.



Zalety tej herbaty podosiada domieszcza miodu, który nie tylko łagodził złytny gorzcy zioła, ale swymi właściwościami wzmocnił działanie epizyematika. W gorzkościach, w zaflegmieniach, w katarach herbaty z centurii przynosi wybitną ulgę. To samo w bólach żołądka, zgadze, ślepie trawienia, braku apetytu, migrenie i anemii.

Ks. Kneipp zaleca ją na nerki, wątrobie, jółciakę, na kaszel (z miodem), a zwłaszcza na robaki. W tym wypadku należy pić herbatę gorzką, bo właśnie wszelka słodycz stanowi „przysmak” robaków. Herbaty z centurii, jak piase ten wielki uzdrowiciel, wypro-wadza z żołądka wiatry, wypędza niezdrowe i niesytemne kwas; wzmacnia i poprawia sok żołądka, działa korzystnie na nerki i wątrobę. Jest ona najlepszym środkiem na zgagę (pieczenie w żołąd-ku). W zaflegmieniu piersi i nerki, w lewotokach i lewotoku sto-sował ks. Kneipp herbatę z centurii i skrapy w równych częściach. Wywar ten polecał pić co dwie godziny po łyce stołowej.

Dr Breyer pisze: „Nasją z pokrajnej i moczonej w wodzie cen-trurii wzmocnia żołądek i kielki, rozrzedza flegmę, zakłóca nie-wygodne działanie ussuwa, febrę leczy, wzmocnia pęty, apetyt przywraca, pobudza trawienie, morzy robaki. Służy także na kaszle, kataru i to-warzysząc im objawy jako to: bóle głowy, łamanie po kościach itp. Działkowski, którego wspomina dr Breyer, nie zaleca podawania

Związek ziółolecznicza z okultyzmem, magią, astrologią, oraz medycyną ludową

„JAN nakazał ziółom wysiść z ziemi, a myślowi stał się pogańsz”.
Jenus — Syrach (Ecclesiasticus 38)

Jestem to świadkami dziwnego zjawiska! Stary, wiecznie cytowany Ben Alkha ze swoim powiedzeniem: „zic nowego pod skotem” znowu tłumaczy! Z jednej kowim strony bąjnie rozstrząsał się okultyzm z zaszepem swoich wyznawców rzucił się z zapędem na dawno zapo-mnianie przez wieki porębywa średniowieczna, czy może starożytne rzekome „przesady”, „zabobony” etc. szpera się z wyjątkowym upodo-baniem w starych, zakurzonych foliach, których autorów dżentelnie pa-lano na stosach, lub też jako czarowników meczam — Z drugiej stro-ny znowu nasza wieśda oficjalna kroczy ratno naprzód i oto ten, kto z zainteresowaniem śledzi np. postępy naszej fizyki, chemii, biologii, czy medycyny nie traciąc równocześnie z oczu współczesnego ruchu okultyzmu — znowuż musi dawać kądś zjawisko: oto nasze najpowsze- nne naukowe zdobycze stają się przesławnie doskonale pogodzić z tym, do czego wiedza duchowa doszła na innej drodze. Najpowsze- niej niejednokrotnie teorie naukowe okazyją się przy bliższym badaniu wcale nie tak bardzo nowymi, a fakty dawniej promiennie, a nawet i wyśmienite, stają się nagle godnymi zważania i punktu widzenia najpowsze- zabyczy naukowych. Rezultat godny uwagi: tak bardzo wyszykanani średniowieczni (nie mówiąc już o starożytnych) czarowni- cy, alchemicy, astrologi, kabaliciści itp. przecież nie byli tak strasznie głupimi i ograniczonymi, jak dotąd powszechnie mniemano.

I tak np. współczesna nasza medycyna wykazuje pewną charak- terystyczną inklinację do medycyny średniowiecznej, stojącej za-

144

zbyt skomplikowane, wymagają jednak nakładu czasu, pracy itd. Regulujące trawienie i dysfunkcyjne organizm, czarne jagody tem samem przeciwdziałają rozwojowi raka.

Rożtek lekarski

Valeriana officinalis

Kwitnie od czerwca do sierpnia.
Zbiera się tylko korzenie w września i październiku, gdy roślina ma już 2 lata; orzazą z ziemi, myje czysto, nadekła na sznurki, mowieusza i suszy w przewiewnym miejscu.
Składniki: olejek walcianowy (olej) 0,4 — 1,2%, kwas walcia- nowy (0,5 — 1,4%), guma, goryczki żywiczny, skrobka, fosforan potasu, szczawian wapnia.
Leczy cielepienia nerwowe, kurcze, konwulsje, osłabienie serca, chłowy kłótecz, histerię, migrenę, hipeochondrię, bezsenność, zawroty głowy, omdlenia i różne dolegliwości podczas ciąży.
Dawkowanie:
Napar z korzenia: łyżeczką od herbaty na jedną szklankę wody, kilkaż zagotować, pić gorąco.
Tinktury: wieczorem 20 — 50 kropli na ¼ szklanki dobrze cie- płej wody. Tinktury walcianowej najlepiej przyrządzić sobie samemu w nast. sposób: korzenki walcery (rożtek) utrzeć na proszek, włożyć na każdy gram proszka 4 gr monego wina (Cherry), moczyć przez 10 — 14 dni, precedzić, ślać do butelki i dobrze zakorkować.
Astrologicznie przynależy pod 0° i 9°.
Jest to roślina twórcza, rozpusza dżiko na wilgotnych i lżejszych miejscach całej Europy, północnej Azji i Japonii, z wyłączeniem tere- nów kwiatnych, torfistych. Z zamianowaniem uprawiana w ogrodach

139

Bylica pólom roślinie wysiędź przy drogach, na usypiskach, grnack, najchętniej tam, gdzie w ziemi znajduje się potas. Na ziemi tłastej, uprawnej wyrośniętej i traci gorzki, z zapach. Korzeń rozga- łęziony, zdrzewiały. Łodyga okrągła, prosta, dochodząca do 80 cm wysokości, gęstozielna, liście pierzaste, białawe, dolne podwójnie pier- rzaste, górne pojedynczo pierzaste, jedwa- biście o lancetowatych odcinkach; kwiaty drobne, zielonawo żółte w kłoski pomięzdy liśćmi skupione. Smak ma bardzo gorzki, zapach mocny, korzenny.

W lecznictwie używa się tylko odwaru z zioła, lub sproszkowanego liści, ponadto olejków i wyściągów.

Pflanz jest znaną od niepamiętnych czasów rośliną leczniczą, lecz za mało jesso- czce zbadaną i docenianą pod względem swych różnorodnych właściwości. Wspomina już o nim Papyrus Ebers (1600 przed Nar. Chr.), a następnie cytowani już Dioscori- des, Plinius, Galenus, Paracelsus i t.

H. Spenstok, lekarz króla Zygmunta Augusta w swym zleśniku z r. 1556 tak pi- sze (stając dla ilustracji dosłownie): „Pflanz moc zatrzymaną potę- nie wywozi, z opichem i woskami koprem warony. Ziołek zimny reżygnowa, także wgrubę osłabioną postła. Chęć do jedzenia utrac- ną wzbudza, bądź sok, albo wódka pólowna trunek używana, bądź proch (pflanz sproszkowany) z winem, albo piwem, albo miod- em, albo piwską jaskółkową, albo z ciepłą wodą używany. Krew w żylach pokony, cępieł i od zapach i skapy zachowuje. Dychawic- zym jest ratunkiem, wolem im tchnienie czyniąc. Płuca zranione got, oczyszczając je z lipki, a gętych plugowości. Czkawkę zawzięcia,



153

Lekarze wracają do ziół

napisał
Dr Jan Muszyński, Profesor Uniwersytetu Stefana Batowskiego
(Przedruk z „Kwartala Lekarskiego” Nr 118, I, K. C. 127/1933)

Pomimo iż medycyna stara się być postęgową i wykorzystuje wszel- kie, nowe odkrycia, to jednak konserwatywny należy do kardyna- lnych cni medycyny. Leczenie bowiem alergicznej włośności cho- rob opiera się na obserwacjach i doświadczeniach poprzednich poko- leni.

Aż do roku 1840 w haldo starożytnych był niezbyt wielki i u Greków nie przekraczał 500. Obyrzymia większość tych środ- ków była pochodzenia roślinnego z potiórd przedstawicieli flory ióddiemomorskiej. Znajomość tych roślin Grecy zaczęli odkryć od ludów cywilizacji Egijskiej, czyli Mjetyckich Kretenskiej i z Egiptu. Otrodkiem kultury Egijskiej była wyspa Kreta. Państwo kreten- skie upadło wprawdzie już w XIII w. przed naszą erą, ale dorobek cywilizacyjny w niektórych dziedzinach przetrwał na Krecie aż do początków naszej ery. Ostaż zarowno w starożytności Grecji, jako też w starożytnym Rzymie, wyspa Kreta uchodziła za ojczyznę najlep- szych ziół leczniczych. Stamtąd przywiozono do Aten i Rzymu wy- kwitnie pachniała, maści, leki, oraz środki kosmetyczne. Rzymski lekarz Klaudjusz Galen w pismach swych nawiązuje na także wy- kuk rzymskiego lekarza i ziołami z Krecy. Jednocześnie tenże Galen udowodnił, że w Italii, lub Grecji można wyhodować także same rośliny, jak na Krecie.

Tak samo rolę w dostarczaniu leków roślinnych, jak Kreta odgrywała wówczas wyspa Cypr, oraz Egipt. Na ogół ilości leków znych Rzymianom wywozono około 700, z których przeszło 600

9